

Zwyczaje i obyczaje

Herody, Turonie, Konie, Kozy - czyli kolednicy

„Bożonarodzeniowe koledowanie ostało się dzięki ludowi polskiemu” - pisał Oskar Kolberg. „Tam wszystko to, o czym mówił ksiądz pleban w kazaniach z ambony stawało się prawdziwe, umacniało pojęcia natury ewangelicznej, podnosiło na duchu, dawało nadzieję na lepsze jutro. Prosty chłop wygładzał swoją duszę”.

Kolednicy przygotowywali się do swoich występów już od początku adwentu. Uczyli się na pamięć swoich ról i robili kostiumy. Zespoły kolednicze liczyły od kilku do kilkunastu osób a koledowali nie tylko w swojej wsi, lecz również w sąsiednich. Mamy kilka rodzajów koledowania. Niektóre mające swoje korzenie w średniowieczu, to prawdziwe teatralne widowisko. Do nich zalicza się koledy z szopką i koledy z Herodem. Koleda z szopką to taki teatrzyk kukielkowy, w którym ukryci za zasłoną aktorzy poru-

szają figurkami i wygłaszają teksty związane z narodzeniem Jezusa. Występują w tej koledzie przeważnie: diabeł, śmierć, Herod, baba, Żyd i Cygan.

Po koledzie z szopką chodzili starsi. Dzieci chodziły z szopką i gwiazdą, śpiewając jedynie koledy.

W koledzie z Herodem akcja toczy się wokół postaci Heroda, a jej finałem jest śmierć Heroda! Ta śmierć to kara za niewinnie przelaną krew dzieci. Szczególną koledą była „koleda z żywym koniem”. Ta koleda znana była u Lasowiaków. Mia-

ła ona charakter poważny. Gospodarz szedł z koniem do sąsiada czy znajomego, wprowadzał go do izby i wypowiadał słowa „Chodził koniś po koledzie, robił na chleb robił będzie”.

Oprawdzał go dookoła izby. Za taką koledę gospodarza częstowano wódką, a konia owsem.

Bardzo popularna do dziś jest koleda z Turoniem. Turon osadzony na kiju musi koniecznie mieć ruchomą paszczę. Zamiast Turonia kolednicy przebierają się za niedźwiedzia, kozę czy kogu-

ta. Grupy kolednicze noszą ze sobą różne maskary, którymi dla żartu straszą widzów. Często grupy kolednicze noszą ze sobą gwiazdę wykonaną z drewna i kolorowego papieru, koniecznie podświetlaną. Niosącego gwiazdę nazywa się gwiazdorem.

Bez względu na rodzaj koledowania, każdy kolednik niesie życzenia zwane „oracjami”. Życzą szczęścia w nowym roku, dobrych urodzajów, wszelkiej pomyślności. Stanisław Sikoń w „Ciernistej

drodze” – tak mówi o jeszcze jednym rodzaju koledowania.

„Po świętach ksiądz, organista i kościelny chodzili po koledzie po domach i jak ksiądz już z domu poszedł, to jak była dziewczyna w domu, to pierwsza siadała na tym krześle, co ksiądz siedział, aby w tym roku wyszła za mąż”.

Zapewne i w tym roku w okresie świątecznym odwiedzą nas kolednicy. Życzymy im, by byli do swoich ról dobrane przygotowani.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI

DZIENNIK POLSKI

TARNOWSKI
WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

TARNÓW, 33-100,
ul. Legionów 2/3-4 (I piętro)

Tel./fax (014) 621-35-20,
622-31-48

E-mail: redakcja@dziennik.tarnow.pl

Dyrektor oddziału: Tomasz Jamrozik. **Redaguje zespół:** Marek Baran, Paweł Bielak (Bochnia), Krzysztofa Bik-Jurkow, Barbara Jaworska (Dąbrowa), Przemysław Konieczny (Bochnia), Stefan Mikulski (sport), Mirosław Kowalski (Brzesko), Janusz Smoliński, Wiesław Ziobro. **DTP:** Sebastian Sajdak, Łukasz Tumidajski.

Projekt graficzny: Tomasz Bocheński.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową, przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH SA, zagraniczną RUCH SA Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ:

Dyrektor: Bogumiła Smolińska. **Tel./fax:** (014) 622-33-42, 633-00-77

Adres: ul. Legionów 2/4 (parter). **E-mail:** bo@dziennik.tarnow.pl

Ekspozytura: Bochnia, ul. Regis 1 budynek MDK (parter), tel./fax (014) 612-56-22, 610-54-16; e-mail: bochnia@jagiellonia.krakow.pl